

Obrona Poczty Gdańskiej – FoRteca

Wrześniowa noc rozpływa się we mgle
Gdy zaczynam pisać list do ciebie
Gdański słowik zbudził mnie dziś ze snu
A na śniadanie podano świst kul
Torba z listami odrzucona w ką
Dziś wysyłam telegraficzny skrót
Napaści stop Niewoli śmierci stop
Lecz od zachodu nadciąga sztorm
Świt purpury zdradą okryty
Nienawiścią ugodzić chce
Jak brzeg falą wciąż obmyty
Nasza poczta wciąż broni się
Strzał za strzałem za kulą kula
Miasta nie damy wróg o tym wie
Choć obrońcy giną w bólach
Nasza poczta wciąż broni się
Karabiny czekają wciąż w oknach
Choć podpaleni stoimy jak las
Czternaście godzin nie złamał nas wróg
Nie zobaczył w sercach białych flag
W sądzie bez wagi skazani na śmierć
Rozstrzelano tych co bronili się
Wrześniowy list w krwi zatopił się
P S Polsko nie zapomnij mnie
Polsko nie zapomnij mnie
Polsko nie zapomnij mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych